Numer dzisiejszy zawiera 12 stron.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 3.75
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową . . . . Zł. 4.00
Za granicą . . . . Zł. 5.50

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nacz. Redaktor: J. KONARSKI. W zastępstwie: St. ZACHARIASIEWICZ. Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Tel. Naczelnego Redaktora 339.

Nr. 7421 Lwów, niedziela 17. maja 1925. Rok XVI.

Doniosłe oświadczenie Cziczerina.

Interwencja rządu na giełdzie akcyjnej?

Krwawy dramat w mieszkaniu oficera.



CIEKAWE WYKOPALISKA W TRYPOLISIE.
Wśród innych zabytków wykopano wspaniałą świątynię ku czci Apollina, która przedstawia nasza rycina.

Zamach wileński nie był wynikiem zmowy.

P. Minister St. Grabski o swej wizycie w Wilnie.

Warszawa 15 maja. (Tel. G.P.). Dzisiaj rano powrócił p. minister Stan. Grabski do Warszawy po dwudniowym pobycie w Wilnie. W czasie pobytu miał on sposobność zbadania przebiegu tragicznego wypadku w gimn. Lelewela. Na podstawie dochodzeń stwierdził p. minister, że tragiczny wypadek nie jest wynikiem zmowy wśród uczniów, ani przejawem ogólnego nastroju wśród młodzieży, lecz został spowodowany przez młodych ludzi, którzy wskutek specjalnie nieszczęśliwych warunków życia doszli do ostatecznego zniszczenia systemu nerwowego i obniżenia poziomu moralnego. **Niemniej jednak sposób, w jaki pewna część młodzieży reagowała na ten wypadek, solidaryzując się z autorami tragedji, świadczy o braku właściwego stosunku pomiędzy szkołą, a wychowankami i rodzicami. Zapobiegawcze zarządzenia wyda pan minister w najkrótszym czasie. Pan minister odwiedził w szpitalu rannego dyrektora Biegańskiego i trzech rannych uczniów.**

Sprawa poczty polskiej w Gdańsku będzie ostatecznie załatwiona w czerwcu.

Warszawa 15 maja. (w). 16 bm. trybunał międzynarodowy w Hadze wyda na posiedzeniu publicznem opinię w sprawie zatargu polsko-gdańskiego o skrzynki pocztowe. Jak wiadomo rada Ligi Narodów na sesji marcowej powzięła decyzję pomyślną dla Polski w sprawach polsko-gdańskich. Spór co do uprawnień poczty polskiej w Gdańsku został przekazany temu trybunałowi z tem, że ma on wypowiedzieć opinję prawną na ściśle oprac wane pytania. Odpowiedź będzie zakomunikowana Radzie Ligi Narodów, jednak nie posiada charakteru obowiązującego. Na sesji czerwcowej Rady Ligi sprawy polskiej w Gdańsku będzie ostatecznie załatwiona.

Czy Chamberlain ustąpi?

Jeśli tak, to ze względów „zdrowotnych".

Londyn. 15 maja. (Tel. G. P.) „Daily News" przynosi wiadomość, że wczoraj rozeszła się pogłoska, jakoby sekretarz stanu Chamberlain ustąpił. Dziennik zaznacza, że jeżeli by to nastąpiło, to ze względu na stan zdrowia Chamberlaina, a nie ze względów politycznych.

Konferencja bałtycka przeciw Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. maja. (w.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że projektowana konferencja państw bałtyckich, tj. Łotwy, Litwy i Estonji organizowana pod wpływem dyplomacji niemieckiej nie dojdzie do skutku. **Konferencja ta miała być skierowana przeciwko Polsce.**

KS. CIEPLAK ARCYBISKUPEM WILEŃSKIM.

Warszawa, 15. maja. (w.) Z Wilna donoszą: Od pewnego czasu krąży pogłoska, jakoby biskup wileński Matulewicz miał otrzymać zapewnienie, iż zostanie arcybiskupem wileńskim. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. Biskupowi Matulewiczowi zaproponowano stanowisko biskupa częstochowskiego, jednakże odmówił przyjęcia. Mianowanie go arcybiskupem wileńskim jest wykluczone. Arcybiskupstwo wileńskie ma objąć **arcybiskup Cieplak.**

Tak rzekł Rykow.

Rykow jest figurą dość osobliwą co do celów swego istnienia. Rzekomo stoi on na czele rządu Sowietów, co jednak wcale nie przeszkadza, by pastwem trząsł Zinowiew, a jeśli nie Zinowjew, to ktokolwiek inny, kto drapieżne pazury bolszewizmu potrafi z całą energja stosować do polityki zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

Przy rozdziale ról zatem — mimo szumnej tytulatury tow. Rykowa — nie najważniejszą bynajmniej rolę przeznaczono dla głowy „rzą-

du" Rozmaici komisarze, każdy na swoją rękę broi, co się wlecze, a gdy już porządnie nabroją i gdy widzą że może to się kiedyś przecież źle skończyć, wtedy wysuwa się Rykowa. W przeciwieństwie do Zinowiewa, Frunzego itp. wyróżnia go jako mówcę znacznie mniejsza popędliwość. Rykow nie tylko w tonie lecz także in merito umie zachować więcej spokoju i miary, niż inni możnowładcy dzisiejszej Rosji.

Także najnowsze przemówienie wygłoszone przez Rykowa, jako przewodniczącego Sownarkomu na kongresie Sowietów, miało z powrotem cel nie inny. Rykow też odpowiednio do tego nadał wywodom swoim ów poprawny i wolny od wybuchów namiętności, charakter który tak dziwnie odbija od niepoczytalnej nieraz gadaniny sowieckich potentatów.

Zajął się Rykow przedewszystkiem położeniem międzynarodowem, oświetlając je z różnych punktów. Koniec końcem doszedł do stwierdzenia, że w świecie ustaliły się dzisiaj dwie formy: kapitalistyczna i komunistyczna, — ta druga reprezentowana przez Sowiety. Jest już i w takiem postawieniu kwestji sporo abnegacji z sowieckiej pychy. Dotąd bowiem trąbiły rozmaite kominterny na jedną wciąż nutę wcale inną od tego, co zakomunikował Rykow. Słyszeliśmy mianowicie stale, że extra Bolszewiam nulla vita, a jeśli jest jaka, to prędzej, czy później w łeb wziąć musi - Sowiety postarają się już o to. A tu nagle występuje Rykow i przyznaje, że ustalił się nie tylko ustrój sowiecki (pozazdrościć takiego ustalenia! Przyp. Red.), lecz także ustrój kapitalistyczny! To jest już duży krok — naprzód, jakby rak powiedział, posuwający się w tył ciągle. Mniejsza, że nawet owo przyznanie mocno szwankuje pod względem logicznym, gdyż w rzeczywistości poza formą kapitalistyczną istnieje jeszcze cała skala niemniej utrwalonych form innych, ani kapitalistycznych, ani też niekomunistycznych. W każdym jednak razie wielka to już łaska ze strony Sowietów, jeśli przyznają, że poza nimi jest przecież coś, co uważać wolno za element przywilejem trwałości wyposażony.

W dalszym toku swych wywodów Rykow oświadczył, że stosunki z Polską mogłyby być lepsze i powiedział prawdę, co wielkościom sowieckim zdarza się niesłychanie rzadko. Powiedział prawdę, byleby z tego wyniknął jaki pożytek. Nie ulega bowiem wątpliwości że stosunki polsko-rosyjskie mogłyby być lepsze, gdyby... chciały postarać się o to Sowiety. Mogłyby stosunki te być lepsze, gdyby Sowiety dopełniać chciały zobowiązań przyjętych w traktacie ryskim, gdyby nie odnosiły się do państwa polskiego z widoczną na każdym kroku nienawiścią, gdyby nie zalewały nas bandami dywersyjnemi, gdyby u siebie nie tępiły polskości z tą obłędną furją, która wobec Polaków nie uznaje skrupułów ludzkości, gdyby — na wolowej skórze nie spisałby tych wszystkich „gdyby", w których zarazem tkwi przyczyna, iż stosunki z Polską nie są „lepsze"

Budżet uchwalony!

Owacyjne przyjęcie konwencji z Estonją.

Warszawa, 15. maja. (Tel. G. P.) Ustawę o traktacie handlowym z Francją przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

W loży dyplomatycznej ukazali się parlamentarzyści estońscy.

P. Dębski referuje projekt ustawy o konwencji konsularnej z Estonją. Ustawę przyjęto wśród huczných oklasków całej Izby.

Przystąpiono do trzeciego czytania budżetu. Marszałek przypomina, że na konwencie seniorów zgodzono się, aby w trzeciem czytaniu składano tylko ewentualne krótkie deklaracje stronnictw oraz uzasadnienie niektórych poprawek.

P. Bobrowski imieniem P. P. S. domaga się ustąpienia ministra przemysłu i handlu oraz min. spraw wewnętrznych. Zachowując krytyczne stanowisko wobec rządu, P. P. S. wstrzyma się od głosowania.

P. Miedziński oświadcza imieniem Wyzwolenia, że ze względu na tradycyjne stanowisko Wyzwolenia w sprawie armji i całości państwa, nie głosuje przeciw budżetowi wojskowemu.

Ostatni zabrał głos p. Zdziechowski, który wypowiedział się przeciw wszystkim wnioskom, zwiększającym deficyt rachunkowy.

W głosowaniu przyjęto poprawkę do budżetu Sejmu i Senatu, aby wydatki powiększyć o 175.190 zł. jako uwzględnienie dodatków mieszkaniowych.

Przy budżecie min. spraw wewnętrznych odrzucono (155 głos. contra 137) wniosek Związku Chłopskiego o skreślenie 100 zł na znak nieufności do ministra. Przyjęto poprawkę, aby w wydatkach min. robót publ. kwotę 3,153.714 zł. na meljoracje rolne, podwyższyć na 5 miljonów.

Projekt ustawy skarbowej w trzeciem czytaniu przyjęto.

Marszałek z radością stwierdza, że w tym roku Sejm uchwalił budżet o 2 miesiące wcześniej, niż w z. r.

Interwencja rządu

na giełdzie akcyjnej?

Warszawa. 15 maja (w). Dzisiejsza warszawska giełda akcyjna wykazała bardzo znaczną tendencję zniżkową. W sferach bankowych rozeszła się pogłoska o konieczności interwencji rządu, w celu zabezpieczenia interesów Towarzystw akcyjnych i przedsiębiorstw.

9 kandydatów na dyrektora teatrów we Lwowie.

Tylko oferta dyrektora Schillera

będzie rozpatrywana.

Wczorajsze posiedzenie komisji teatralnej poświęcone było sprawie organizacji teatrów na rok przyszły. Obrady trwały prawie 5 godzin i miały przebieg bardzo ciekawy.

Dyrektor **Czarnowski** dał obraz działalności swej w ostatnich czterech latach, a poszczególni członkowie oświadczali się za, względnie przeciw trzem teatrom. Przemawiali pp. Szczyrek, Laskowski, Lewicki, Wereszczyński, Sznajder i Włodzimirski i w rezultacie prawie jednogłośnie komisja oświadczyła się za zatrzymaniem wszystkich trzech teatrów. Z pracowniczą radością przyjęto do wiadomości oświadczenie wiceprez. Stahla, że budowa drogi do „Teatru Nowości" w najbliższych miesiącach jest rzeczą możliwą.

W sprawie nominacji dyrektora obszerny referat przedstawił p. Sznajder. Zgłosiło się 9 kandydatów, z których magistrat wybrał ofertę dyrektora Schillera z Warszawy i nad jego kandydaturą odbędzie się dyskusja na najbliższem posiedzeniu komisji odroczonem z powodu spóźnionej pory do ponie działku.

W najbliższy czwartek Rada miejska na razie będzie musiała załatwić sprawę deficytów teatralnych i zadecydować o tem, ile teatrów w roku przyszłym prowadzić się będzie, zaś sprawa nominacji dyrektora zapewne przesunięta zostanie o tydzień, gdyż członkowie komisji teatralnej jeszcze się w tej sprawie wcale nie wypowiedzieli.

Portfel wekslowy Banku gospod. kraj.

w niebezpieczeństwie.

(Lk) W sferach bankowych wielką sensację wywołała następująca sprawa: Mianowicie p. Marja Stefanja Wolańska z Gródka Jagiellońskiego starała się o kredyt w Banku gospodarstwa krajowego we Lwowie i w tym celu złożyła weksle na pokrycie pobrać się mającej gotówki. Ale też równocześnie p. Wolańska jest winna p. Mieczysławowi Wielińskiemu kwotę 2000 zł., na pokrycie których wręczyła mu swego czasu dwa weksle po 1000 złotych z terminem płatności w dniu 18. bm.

Dziwnym zbiegiem okoliczności p. Wieliński również udał się do Banku gospodarstwa krajowego i przedłożył tam oba te weksle do eskontu. Gdy dowiedział się, że p. Wolańska w tym samym banku stara się o większą pożyczkę, więc proponował tembardziej zeskontowanie obu weksli przez ściągnięcie od p. Wolańskiej należnej mu sumy w dniu 18. bm., w którym to p. Wolańska jest zobowiązana oba weksle wykupić.

Tymczasem stało się co innego. Mianowicie „ktoś postarał się", że bank odmówił udzielenia kredytu p. Wolańskiej i „ktoś" z banku wydał p. Wolańskiej nietylko jej własne weksle, ale też i te dwa weksle, złożone przez p. Wielińskiego. Tym sposobem dziś bank nie ma w posiadaniu weksli, stanowiących własność p. Wielińskiego, to jest weksli jego dłużniczki.

Gdy p. Wieliński w banku został odprawiony wykręcaniem się urzędników od odpowiedzialności za złożone weksle, interwenjował jego adwokat dr Stupnicki wczoraj poczynił odpowiednie kroki. Najważniejszym momentem niezwykle ciekawej historji jest to, że oba weksle zapadają dnia 18. bm., a nie są one w posiadaniu wierzyciela. Tym sposobem został p. Wieliński pozbawiony prawa korzystania z ustawy wekslowej i weksla nie może zaprotestować.

Widocznie chyba na tem komuś zależało..

FRANCJA ODRZUCA KONFERENCJĘ Z NIEMCAMI.

Wiedeń, 15. maja. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse" z Paryża: Na Quai d'Orsay oświadczono dziennikarzom że komunikat Reutera o możliwości zwołania konferencji przy udziale Niemiec wywołał w Paryżu przykre wrażenie. Idzie tu widocznie o balon próbny. Francja jest stanowczo przeciwna odbyciu tego rodzaju konferencji z udziałem Niemiec. Briand oświadczył dziennikarzom, że nie chce nawet wymówić słowa konferencja, ponieważ część prasy natychmiastby go zaatakowała.

ARBITRAŻ W KWESTJI GRANIC POLSKI — WYKLUCZONY.

Warszawa, 15. maja. (w.) Z Londynu donoszą: „Manchester Guardian" donosi, że ponieważ Praga i Warszawa wywierają znaczny na cisk na Brianda, zażąda Briand, aby z traktatu, jaki Niemcy zawrą ze swymi sąsiadami został wykluczony arbitraż w kwestji granic ustanowionych przez traktat wersalski

---

SOCJALIŚCI WYSTĄPIĄ Z RZĄDU CZESKIEGO.

Praga, 15. maja (Tel. G. P.) Dzienniki twierdzą, że przesilenie rządowe w Czechach skończy się formalną dymisją socjalistycznych ministrów, do których przyłącza się narodowi socjaliści ze względów taktycznych. Gabinet obecny zostanie zrekonstruowany i poczyni starania o wypełnienie programu koalicyjnego

---

PSY W SŁUŻBIE BEZPIECZEŃSTWA OBJEKTÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa, 15. maja. (w) „Kurjer Poranny" donosi: Z powodu częstych wypadków zamachów na tor kolejowy polskie koleje państwowe poszły w ślady dyrekcji kolejowej niemieckiej, która dla pilnowania toru używa specjalnego gatunku psów z rasy wilków. W tym celu władze kolejowe niemieckie utworzyły specjalny zakład, który dostarcza czujnych czworonogów. Służba ich wydała bardzo wydatne owoce. Zmniejszyły się znacznie wypadki kradzieży drutów miedzianych i innych cennych przyrządów, a nawet zmniejszyły się napady rabunkowe na pociągi.

„Bez Polski jest niemożliwa ofenzywa

Znamienne oświadczenie Cziczerina. — Sowjety gotow wobec Polski. — Chcą nas wciągnąć do bloku antyang front żółtej rasy.

Wiedeń, 15. maja. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse“ donosi z Moskwy: Na wczorajszem posiedzeniu Związkowego Zjazdu sowjetów wygłosił mowę Cziczerin. Dowodził on między innymi, że cechą dyplomatycznej działalności Rosji nie jest zaczepność, lecz obrona. **Wobec Polski jest Rosja gotowa nawet do najdalej idącej ustępliwości na podstawie stałych umów tem bardziej, że ofenzywa przeciw Rosji nie jest możliwa bez przyłączenia się do tej ofenzywy Polski.**

Wskazując na wielkie zamówienia maszyn rolniczych przedstawił Cziczerin gotowość sowjetów do współdziałania z włościaństwem polskiem i z ludnością zainteresowana w pokojowym rozwoju stosunków. Dalej przedstawił Cziczerin plan **europejsko-azjatyckiego bloku skierowanego przeciw Anglji,** w skład którego miałyby wejść **Francja, Rosja, Polska i Japonja.** Anglia usiłuje obecnie przeciągnąć Niemcy na swoją stronę.

je w k k v A p

POLSKI SPIRYTUS POJEDZIE DO TURCJI.

Warszawa, 15. maja. (w.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że związek przemysłowców gorzelniczych w Polsce uzyskał dostawę do Turcji na rok bież. spirytusu w ilości 1.200 tys. l. Dostawa ta rozpocznie się 15. czerwca. Uzyskanie tej dostawy przyczyni się nietylko do poprawy bilansu handlowego Polski, ale także odda duże usługi przemysłowi rolniczemu. Dojście do skutku tej transakcji zostało umożliwione dzięki zeszłorocznej wystawie przemysłu polsk. w Konstantynopolu.

PRZEMYTNICY BOMBAMI NISZCZĄ FLOTĘ STANÓW ZJ.

N. Jork, 15. maja. (Tel. G. P.) **Na dwu okrętach celnych amerykańskich jednocześnie wybuchły bomby dynamitowe, które zniszczyły te okręty.** Jest to prawdopodobnie zemsta przemytników, którzy dostarczają wódkę Stanom Zjedn.

FRANCUZI ROZPRÓSZYLI KABYLÓW.

Racat, 14. maja. (Tel. G. P.) Oddziały wojsk francuskich podjęły wczoraj operacje, które doprowadziły do oswobodzenia szeregu pozycji otoczonych przez Rifenów. Wojska tych ostatnich po zaciętym oporze pierzchnęły ku północy w bezwładzie. Rifeni ponieśli ciężkie straty.

CO FRANCUZI TO NIE HISZPANIE...

Paryż, 15. maja. (Tel. G. P.) Dzienniki podkreślają wspaniałe wyniki osiągnięte na początku kontrofenzywy francuskiej w Marokko.

NIEMCY I ROSJANIE NA CZELE KABYLÓW.

Paryż 15 maja. (Tel. G. P.) Według doniesień urzędowych z Marokka w operacjach wojennych na terenie francuskim nastąpiła nowa przerwa. Na zachodzie i w centrum Francuzi i Kabyle zaczęli się okopywać. Spodziewają się zaciętej walki w centrum. **Komendantami Kabylów są oficerowie niemieccy i rosyjscy.** Kabyle posiadają samoloty z pilotami niemieckimi i rosyjskimi.

NOWY SOWIECKI RADCA HANDLOWY

Warszawa, 15. maja. (Tel. G. P.) Przybył do Warszawy radca handlowy poselstwa SRRS. p. Sergjusz Nacarenin, mianowan na miejsce p. Miastowa który opuścił swe stanowisko.

Inspektor polic

ostatecznie

(Telefonem od naszeg

Warszawa. 15 maja. (W) W związku z głośną sprawą Trojanowskiego odwołał dziś komenda t główny policji politycznej pr y komisarjacie r ądu podinsp. Piątkiewicza, który przechodzi do rozpo-

Komisarz polic

skazany

(Telefonem od n

Warszawa 15 maja. W zwi zku z wystąpieniem p semnem ko Wo n cza, komendant główny u nał całe wys'api nie za wykrocz nie służbowe i zawiesił ko . W nic a w urzędowaniu, wyznac a mu w następstwie do h dze

Krwawy dramat

Mąż porucznik za

(Telefonem

Warszawa, 15 maja. (w.) runia donoszą: Porucznik 9 tylerji polowej Marjan Tar zamieszkały wraz z żoną wódcy obozu kap. Panka. **cławszy do domu zastał żon**

Pilot ni

i runął

Warszawa. 15 maja (siaj rano z lotniska woj w Mokotowie wzleciał na cie typu „Balilla“ pilot Pyde celem dokonania 15- wego lotu próbnego. Pi ot

A więc

Warszawa, 15. maja. (Tel. Min. pracy i opieki społecznej ko

y francuskie?

władzy?

jak stwierdził, ten zbyt pohopnie ocenialby wydarzenia polityczne. — Między radykałami i socjalistami francuskimi, a starymi żubrami pruskimi z otoczenia Hindenburga poro zumienie nie będzie takie łatwe. Stabilizacja rządu francuskiego, możliwość przeprowadzenia skutecznej sanacji finansów, to są rzeczy bardzo ważne. Polityka francuska i polityka polska, polityka „protokolu" wiele zyska na tem, jeżeli panu Caillaux uda się przez uregulowanie długów wydobyć Francję z zależności finansowej od świata anglosaskiego i jeżeli Aristide Briand, najdzielniejszy może reprezentant dyplomacji franc. (dyplomacji wyłonionej przez demokrację!) pozostanie na długi okres czasu na swem stanowisku. Jeżeli zaś obecny rząd upadnie, to powrót burmistrza Lyonu do władzy jest bardzo prawdopodobny. A Herriot daje gwarancję, że polityka francuska pozostanie polityką idealistów, walczących w obronie interesów całej Europy z duchem pruskim i z duchem starej dyplomacji.

Krzewski.

ież na pożytecznych yypospolitej.

Ochrony młodzieży".

dą się zbiórki we wszystkich astach Małopolski, organizowane przez specjalne komitety zbiórwe.

Niechaj każdy obywatel, któremu leży na sercu wychowanie zastępów najbie[...]iejszej młodzieży pożytecznych obywateli Rzeczypospolitej nie pozostanie głuchym na apel Towarzystwa i niechaj każdy choć najskromniejszym przyczyni się do tej dobrej obywatelskiej pracy.

rasy.

a ziemi nic mu nic mówią. istwie, które nie jest rządzone silnie, brak bezpieczeństwa osłabia walutę. Pan Grabski bije własne dzieło. Dziś ska musi ratować to dzieło Władysława Grabskiego, wbrew jego woli. Smutne ale prawdziwe. Walutę dołamy tylko wtedy zaszyć, jeżeli stworzymy wewnątrz państwa atmosferę, sprzyjającą rozwojowi dobrobytu. A dobrobytu niema tam, gdzie niema bezpieczeństwa. ...ekowi, który traci życie, ...ydadzą się już złoto pol

*

...gląd Wieczorny" pisząc o ...m próbach nawiązania dob... stosunków z naszą sąsiadką sowiecką, uważa wszystkie te projekty za nierealne, a wszelkie na ten temat dyskusje — za czczą frazeologię, gdyż...

„na dnie tej retoryki widać pomyłkę zasadniczą, tkwiącą w przesłance rozumowań, a polegającą na mniemaniu, jakoby stosunki z Rosją sowiecką nawiązywały się, utrzymywały i rozwiązywały tak samo, jak z każdem innem państwem. Tak nie jest. Tak samo jak stosunki pokojowe z bolszewikami nie są pokojem w normalnem znaczeniu, tylko dalszą wojną, wojną z naszej strony obronną, której celem jest odparcie komunizmu, tak samo Sowdepja nie jest państwem, tylko bombą. Jak utrzymać dobre stosunki z bombą? — oto pytanie, na które trzeba znaleźć odpowiedź, nim zacznie się marzyć o milem z Rosją sąsiedztwie".

*

„Kurjer Polski" w artykule wstępnym pt. „Przewrót kościelny w Czechosłowacji" w ten sposób informuje o tej kwestji:

„Przesunięcie na polu kościelno-religijnem w Czechosłowacji po wznowieniu państwowości czeskiej sięgnęły bardzo głęboko i spowodowały niemal zasadniczy przewrót w dotychczasowych stosunkach. Ten proces wewnętrzny, zapoczątkowany jeszcze przed wojną światową, a kontynuowany w latach 1919 - 1925, nie jest ostatecznie zakończony, lecz trwa w pełnej rozciągłości dalej. Statystyki szkolne wykazują z każdym rokiem wyraźne falowanie pod względem wyznań religijnych, zgłoszeń lub wystąpień kościelnych. W ostatnich latach pięciu statystyki urzędowe wykazały, że w ciągu tego niedługiego okresu czasu ogólne straty, jakie poniósł Kościół katolicki, wynoszą przeszło jeden i ćwierć miljona dusz (1.387.980) i to tylko w Czechach, na Morawach i Śląsku, bez Słowaczyzny i Rusi Karpackiej. Jest to w państwie o 14 miljonach ludności ilość poważna".

*

„Gazeta Poranna" warszawska pisząc o współczesnych Niemcach, tak ich charakteryzuje:

„Niemcy po klęsce wojennej nie straciły się ani na chwilę. Na wszystkich polach życia rozpoczęły wytężoną pracę, by odzyskać utracone siły i zmniejszoną prężność. Nazewnątrz — nazywało się to pracą pokojową. W gruncie rzeczy — celem tych olbrzymich i niedocenionych wysiłków jest stworzenie z Niemiec wielkiej potęgi militarnej, która coraz śmielej sięga po zdobycze na terenie międzynarodowym."

Z Tow. ochot. straży pożarnej „Sokół".

Onegdaj odbyło Tow. ochotniczej straży pożarnej „Sokół" we Lwowie doroczne walne zgromadzenie, na którem po zagajeniu przez prezesa ppułk. Karola Baczyńskiego i uczczeniu zmarłych członków, uchwalono jednogłośnie wśród ogólnego entuzjazmu zamianować Pierwszego Marszałka Polski i budowniczego Polski Józefa Piłsudskiego członkiem honorowym. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezesa, oraz sprawozdanie skarbnika z rachunków i za należytą gospodarkę — udzielono wydziałowi jednogłośnie absolutorjum.

Po utworzeniu i zorganizowaniu sekcji organizacyjnej, sekcji oświatowej i sekcji gospodarczej — uchwalono jednogłośnie przystąpić do przysposobienia wojskowego członków, a w szczególności do przeprowadzenia kursu dla obrony powietrznej i przeciw-gazowej, oraz dla służby sanitarnej.

Pierwszy wykład z tej dziedziny odbędzie się już w sobotę, 16 b. m. o 7 wieczorem.

—o—

Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.

Doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 17. bm. o g. 10 rano w sali Kasyna i Koła liter. artyst. Wrazie braku komepletu następne zgromadzenie, bez względu na ilość uczestników tego samego dnia i w tym samym lokalu o godz. 11 przed poł. Na porządku dziennym m. in. wybory uzupełniające i mianowanie członków honorowych.

Kamienicznik fałszerzem 20-złotówek.

Brat jego aresztowany poderznął sobie gardło.

Warszawa. 15 maja. (Tel. G. P.) Policja kryminalna wykryła wczoraj po dłuższem poszukiwaniu bandę fałszerzy 20-to złotówek, na której czele stał Michał Wyczułkowski, właściciel dużej kamienicy na Pradze, gdzie mieściła się fabryka banknotów. Z chwilą wkroczenia policji Wyczułkowski był nieobecny. Aresztowano brata jego Józefa, który w komisarjacie policyjnym poderżnął sobie gardło.

Okrężne loty aeroplanów wojskowych.

Przed kilku dniami odbyły się zapowiedziane okrężne loty aeroplanów wojskowych. Na lotnisku krakowskiem przez cały dzień panował niezwykły ruch, gdyż co kilka godzin nadjeżdżały poszczególne samoloty, biorące udział w locie okrężnym. O godz. 8 rano przybyło do Krakowa sześć samolotów wojskowych w drodze z Warszawy do Poznania. Jednym z pierwszych aeroplanów jechał gen. Zagórski, szef departamentu lotnictwa w ministerstwie spraw wojskowych. O godz. 10.20 rano odjechały w dalszą drogę cztery samoloty warszawskie z gen. Zagórskim i płk. Boreiką. Reszta samolotów warszawskich podążyła o godzinie 11 rano do Poznania. Równocześnie otrzymało lotnisko wiadomości telefoniczne, że 4 Poznania wyruszyła eskadra samolotów, złożona z 4 aparatów do Krakowa. Aparaty te przybyły na lotnisko krakowskie w godzinach popołudniowych, a o godz. 5 po południu odjechały one w drogę powrotną.

Krakowskie samoloty w liczbie trzech wyruszyły z Krakowa o godz. 4.30 rano dla odbycia lotu na przestrzeni Warszawa — Toruń — Poznań—Kraków. Powrót ich spodziewany był późnym wieczorem. Loty utrudniały panujące niemal w całej Polsce zaburzenia atmosferyczne.



PIERWSZA KOBIETA KONSULEM.
Pani Wiktorja Kent mianowana została konsulem angielskim w Hiszpanji.

Kradzież zasekwestrowanych materjałów aptecznych.

Warszawa, 15. maja. (w.) Przed niedawnym czasem urząd skarbowy w Warszawie polecił zasekwestrować materjały ze składu aptecznego Edwarda Hobca jako zalegającego z podatkami. Ze składu zabrano znaczne zapasy piramidonu i chininy. W międzyczasie Hobiec wniósł zaległe podatki i zażądał zwrotu towarów. Okazało się że część zawartości skrzyń ulotniła się. Wyłoniono specjalną komisję śledczą, która ustaliła, że istotnie dokonano kradzieży. Hobiec domaga się zwrotu kosztów w wysokości 17 tys. złotych.

gwarem pracy opuszczone warsztaty. Stuk kelni zwiastował, że władca każe wznosić nowe, wspaniałe budowle — w miejsce walących się w gruzy zaułkach. Dzięki tym stosunkom w przeszłości architektura Fezu przedstawia się bardzo różnorodnie. Odźwierciedla ona wieków ciąg, tak że na głazach czytać można niby na kartach księgi — historję długoletnią Marokka.

Mijaliśmy tedy zwolna poszczególne dzielnice Suk'ów.

Tu — skórnicy wyrabiają bogate siodła, uprząż na konie, wzorzyste, złotem i srebrem dziergane poduszki, torebki, portfele, sakiewki, i t. d. Wzory i ornamenty legły się samorodnie w ich artystycznych głowach. Wszystko robione w ręku z przedziwną dokładnością.

Są to rzeczy w istocie prześliczne, niesł chanie oryginalne i absolutnie nigdzie indziej nie spotykane.

Sąsiaduje z nimi pokrewny cech szewców, robiących różnokolorowe „babus ki", t. j. pantofle.

Dalej idą składy dywanów i makat. Oczy zachwycone nie wiedzą na co patrzeć. Możnaby godzinami całemi siedzieć w kuckach w ciemnawem chłodzie wnętrza sklepu i oglądać, oglądać bez końca wzorzyste tkaniny, o tak śmiałych, mocnych a harmonijnych barwach, iż zdaje mi się, że żyjąc w mieszkaniu, ozdobionem takimi dywanami i patrząc wciąż na te przedziwne desenie i kolory, człowiek byłby o połowę szczęśliwszy.

Mądrość, spokój, błogosławione piękno spływa z tych tkanin na oczy nasze.

W następującym zaułku nowe cuda.

Tu warczą warsztaty fabrykantów jedwabiu. Stosy materji na podusz ki, na stroje kobiece — wyrastają z cienkich, połyskliwych nici, owiniętych na gładkich piętach robotników. Złote nici kombinuje się z zielonemi, z czarnemi, z różowemi, srebrne z popielatemi, błękitnemi, pąsowemi.

Mienią się, mienią barwy, połyska cienka nić.

Kilka niepachnących uliczek dalej siedzą miedzarze. Widzimy tu więc kotły, talerze, tace, miski, sztylety, bransolety i inne przedmioty z miedzi, ozdobne znów prześlicznym wzorem. A wzór ten to nic innego, jeno litery arabskie isne arabski, poplątane ze sobą w najróżniejsze zygzaki.

Potem idą rzeźnicy, piekarze cukiernicy.

Na otwartych ladach stosy mięsa, bułek, słodyczy.

Obok restauracje uliczne, gdzie na długich rożnach pieką się kapące od tłuszczu kawał i baraniny, wonieje kus-kus arabski (rodzaj kaszki), świecą od oliwy ciastka zbliżone do naszych pączków i dymi z wąskich szklaneczek herbata z mięty, narodowy napój.

Ta część Suków najmniej oczywiście ponętna. W całym starym Fezie jest brudno i nie pachnie, ale tu wprost okropnie.

Przeraźliwy, duszący swąd, jakby zgniłych jaj, jakby padliny, odetchnąć nie pozwala. W rynsztokach walają się odpadki. Wokoło jedzenia brzęczą setki czarnych, obrzydliwych much.

Umorusane, obdarte bachory i psy z żebrami na wierzchu, straszne, skołdunione, chude jak deska, głodnemi oczyma śledzą ruch każdy szczęśliwców, którzy przy jadłszy na progu tych jadłodajni raczą się owemi smakołykami za parę miedziaków, naturalnie ze spokojem i godnością wschodnią. Przeraźliwy, gryzący zapach tych specjałów zdaje się tylko dodawać im apetytu.

Popędzamy muły, odwracamy ze wstrętem głowy, byle dalej stąd!

Uliczki wąskie to pną się w górę, to opad ją stromo w dół, krzyżują się, wikłają i doprawdy podziwiamy naszego przewodnika że jest w stanie wyznać się w nich.

Uliczki bez nazwy jedna taka jak druga, przykryte dachem z bambusów i liści dla ochrony przed słońcem, ciągną się na wsze strony, napozór bez końca.

Tu — jakaś niespodzianie wyrasta moszea, tam znów prześliczna, cała z mozaiki studnia, ówdzie

Muzyka w Stanisławowie.

Chór męski Tow. muz im. Moniuszki z współudziałem śpiewaczki Felicji Misky — Koncert 10 maja 1925.

Pod batutą nowego dyrygenta dyr. A. Isakowicza zaprodukował się oficjalnie po dłuższej przerwie chór tut. Tow. muz. im. Moniuszki. Pełny skład i doborowy materjał głosowy, jakoteż współudział kilku nawet jako dyrygentów znanych śpiewaków, spowodowały, że pod rutynowaną ręką dyr. Isakowicza koncert stał się prawdziwą biesiadą artystyczną.

Takiego entuzjazmu jak w czawie tego koncertu, dawno u nas nie widziano. Facjowością i znajomością smaku publiczności, odznaczał się też dobór programu, który prawie dwukrotnie słyszano z powodu niemilknących oklasków.

Współudział w koncercie miała p. Felicja Misky, młoda, bardzo utalentowana sopranistka, rozporządzająca wdzięcznym głosem. Kwiaty i wywoływania nagrodziły jej produkcję.

Szkoda, że piękny ten wieczór cieszył się nienadzwyczajną frekwencją publiczności. Ig.

—o—

Kapelmistrze wojskowi zostaną oficerami.

Warszawa, 14. maja. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu komisji budżetowej pos. Wichliński (ChD) wskazywał na zbyt słabe poszanowanie talentów wojskowych przez oficerów. Dłuższą dyskusję wywołał projekt ustawy o kapelmistrzach wojskowych. Komisja przyjęła zasadę, że kapelmistrze mają być przemianowani na oficerów.

Z życia prowincji.

Nowiny przemyskie.

„Trzy krzyże". — Inauguracja wykładów o hygjenie. — Breitbart. — Kradzieże kieszonkowe. — Konferencja w sprawie bezrobocia.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w maju.

Uroczyste poświęcenie t. zw. „Trzech krzyży" na Górze Zamkowej, wystawionych sumptem „Tow. Upiększenia Miasta" odbyło się onegdaj przy znacznym udziale publiczności z burmistrzem miasta p. Kostrzewskim na czele. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes T. U. M. adw. dr. Dobrzański, dając w krótkich słowach retrospektywny historyczny przegląd wydarzeń, które poprzedziły tę widomą pamiątkę na szczycie Góry Zamkowej.

Inauguracyjny wykład z cyklu o hygjenie, urządzonego przez Kasę chorych, odbył się w niedzielę, 10. maja br. w sali kinoteatru „Olympia", w obecności przedstawicieli władz, zgromadzonych gości, oraz licznej publiczności. Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący zarządu Kasy chor. p. Fr. Mikruta. Imieniem grona prelegentów przemówił p. dr. Dorosz poczem naczelny lekarz Kasy chorych p. dr. M. Oiler wygłosił bardzo interesujący odczyt o chorobach wenerycznych i ich zwalczaniu, przyjęty przychylnie przez audytorium.

Przykrą, chociaż na szeroką skalę zakrojoną niespodziankę sprawił publiczności „król żelaza" Z. Breitbart, sprowadzony przez Klub sportowy „Hagibor" celem pokazu mistrzostwa siły. Breitbart zjechał z całym swoim dworem na boisko, pokazał kilka „atrakcji", którym się przyglądało kilka tysięcy osób, przeciętnie po 5 zł. od głowy i odjechał, aby tegoż dnia wieczorem jeszcze wziąć udział w przedstawieniu cyrkowem we Lwowie. Niezależnie od tego dokonali wytrawni złodzieje zjechawszy tu na gościnne występy, w czasie breitbartowskich produkcji, szereg śmiałych kradzieży kieszonkowych. Ofiarą sprytu padły 43 osoby, kilka zegarków i mnóstwo portfeli i portmonetek, stało się łupem mistrzów kunsztu złodziejskiego. To był może jedyny poważniejszy efekt dnia breitbartowskiego w naszem mieście — prócz tego, że sam Breitbart i jego impressario w sposób prosty i legalny zabrali od publiczności bardzo poważną kwotę pieniężną — pozostawiając niesmak i niezadowolenie.

Konferencja pracodawców i pracowników w sprawie bezrobocia odbędzie się we wtorek 19. maja br. o godz 5 popołudniu w sali magistratu. Komitet zwołujący zaprosił na tą konferencję przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta)

Jarosław w maju.

(S.) **Ujęcie wielkomiejskiego niebieskiego ptaka.** Męty stołeczne w rodzaju „operatorów" cudzych mieszkań poczynają swe gościnne występy i w naszym grodzie. I tak 11 bm. w godzinach popołudniowych zgłosił się elegancko ubrany młodzieniec w mieszkaniu jednego z tut. kupców — podczas tegoż nieobecności — pragnąc z nim omówić tranzakcję kupiecką. Zanim atoli kupiec przybył do mieszkania — pomysłowy złodziej wielkomiejski — korzystając z samotności, zabrał różne precjoza i ulotnił się. Zawiadomiona P. P. zarządziła energiczne dochodzenia, a starszy posterunkowy Żurek przyaresztował go na dworcu kolejowym w chwili, gdy miał opuścić Jarosław. Jest to 31-letni Efroim Goldberg z Białej Podlaskiej z Kongresówki. Wedle jego charakterystycznej obrony — ojciec jego to bogaty kupiec i właściciel lasów na Wołyniu on zaś przybył 8. bm. do Lwowa, mając gotówkę 3600 zł, poznawszy się zaś z jakąś panią na ulicy Św. Anny we Lwowie, kwotę tę zagubił. Policja atoli widocznie nie przejęła się tem opowiadaniem, gdyż skutego po odebraniu skradzionych rzeczy oddała tutejszemu sądowi.

Niebezpieczną i notorycznie znaną złodziejkę Julję Sołtys, lat 29 z Dąbrowic pow. Jarosław, karaną kilkakrotnie za zbrodnię kradzieży ostatnim razem 3-letniem więzieniem, tem niebezpieczniejszą, iż proceder złodziejski uprawia jeżdżąc po różnych miastach, policja przyaresztowała i po zasekwestrowaniu większej ilości garderoby damskiej, pochodzącej niewątpliwie z kradzieży, odstawiła tut. sądowi.

Festyn na budowę Domu żołnierza polskiego odbył się 10 bm. w parku miejskim pod protektoratem pp.: posła Grzeszki, marszałka pow. Lisowieckiego, dowódcy garnizonu generała Hempla, radcy wojew. Prezentkiewicza i komisarza rząd. miasta inż. Sierankiewicza z nader bogatym i urozmaiconym programem. Przygrywały orkiestra wojskowa 3 p. Leg. pod osobistem kierownictwem kapelmistrza Gosztowda, oraz orkiestra 39 pp. pod osobistą batutą kapelmistrza Baranowskiego. Komitet pań i panów złożony z elity tut. towarzystwa wywiązał się chwalebnie ze swego zadania. Czysty dochód wynosi 5000 zł.

Ze sportu. 10. bm odbyły się na stadjonie Sokoła zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy „C" między ŻTGS. „Dror" I, a SKS. „Jarosławia" II z wynikiem remisowym 1 : 1. Sędziował por. Amon.

Bezpośrednio po tych zawodach odbyła się rozgrywka o mistrzostwo klasy „B" między tut. SKS. „Jarosławja" I a przemyską „Polonią" II z wynikiem 2 : 0 dla Jarosławji. Obie bramki dla Jarosławji uzyskał z pięknego przeboju kapitan Ulhacz. Sędziował p. Wohlman z Przemyśla.

Sprostowanie. Wskutek mistyfikacji w informacji Waszego korespondenta — odnośnie co do tragicznej śmierci dyrektora lasów w Tarnawce — prostuję notatkę umieszczoną w ostatniej korespondencji w tym kierunku, iż ofiarą mordu nie był p. Kellerman lecz śp. Zdzisław Topasz Mosiewicz, dyrektor lasów klucza Kańczuckiego.

—o—

Kronika stanisławowska.

(Kor. wł. „Gazety Porannej").

Stanisławów w maju.

Święto 3. Maja. Tegoroczny obchód święta narodowego wypadł w naszem mieście niezwykle podniośle, dzięki bogatemu programowi i zapobiegliwej pracy komitetu. Jednym z punktów jego były igrzyska sportowe, a szczególnie zainteresowanie budził wśród zgromadzonych na ulicach tłumów publiczności bieg okrężny na trasie biegu, wynoszącej 3200 m. Wzięło w nim udział 20 biegaczy, reprezentujących różne organizacje i kluby sportowe. Pierwszy przybył do mety p. Karaban z klubu Rewera, zdobywając pierwszą nagrodę; po nim przybyli do mety pp. Jarmołuk z klubu Boj-Tur i Kokoszka z klubu TKS. Sokół, zdobywając drugą i trzecią nagrodę. Bezpośrednio potem rozegrał się wyścig cyklistów i motorzystów, którzy wyjechali o oznaczonym czasie z Nadwórny, dążąc do Stanisławowa. Przestrzeń tę przebył p. Eska z Lw. Tow. kolarskiego w 80 minutach, po nim przybył do startu p. Zasławski w 80 min. 50 sek., a jako trzeci zwycięzca p. Strönich w 83 min. 50 sek. Dalszy ciąg igrzysk sportowych odbył się popołudniu na boisku Sokoła przy dźwiękach orkiestry i tłumnym udziale publiczności. Najpierw więc odbyły się zawody młodzieży II gimn. w palanta i w piłce nożnej. Do zawodów stanęła elita młodzieży sportowej obu zakładów, a nawet całego naszego grodu. Zawody w palanta zakończyły się zwycięstwem gimn. II w stosunku 20 : 16. Punkt następny dali skauci. Sympatyczny to był obrazek pełen śpiewu i zabaw, szkoda tylko że ilościowo tak skromny. Trzecim punktem były zawody w piłce nożnej pomiędzy II a III gimnazjum. Zawody te zakończyły się drugiem zwycięstwem młodzieży II gimnazjum w stosunku 6 : 3. Obie drużyny grały ambitnie i ofiarnie, broniąc dzielnie barw swych zakładów. Gimn. II przewyższało lotnością i celnością strzałów. Gra dała dużo życia, ruchu i wesołości. Gra w piłkę nożną okazała wytrwałość, pracę i odwagę zawodników. Wogóle igrzyska te były równie ciekawe, jak pouczające. Były one jakby rewją sprawności i tężyzny naszej młodzieży.

Równocześnie na boisku Kasy Oszczędności odbyły się mecze na rzecz Pol. Zw. Piłki Nożnej pomiędzy Sokołem a Victorią i Hakoahem a Rewerą. Pierwszy zakończył się zwycięstwem Sokoła w stosunku 6 : 1, drugi zwycięstwem Hakoachu w stosunku 1 : 0.

Zakończeniem uroczystego dnia było przedstawienie w teatrze, na którem, po stosownem przemówieniu, odegrano „Pana Jowialskiego". Miasto na uczczenie wiekopomnej rocznicy przybrało odświętną szatę; gmachy publiczne i domy mieszkalne były suto dekorowane godłami i barwami narodowemi, oraz zielenią. Przez oba dni odbywała się zbiórka na cele TSL.

—o—

portal średniowieczny, rzeźbiony w marmurze, gdzieniegdzie już na odmianę medersa. Przed jedną taką stajemy. Medersa — to szkoła prawa, szkoła Koranu. Młodzi chłopcy spędzają w niej kilkanaście lat życia pod srogiem zamknięciem i uczą się z jedynego źródła t. j. koranu — muzułmańskiej wiary i mądrości.

Koran jest wszystkiem. W nim mieści się nauka etyki, moralności, praw i obyczajów.

Kto chce zostać muezzeinem (duchownym) Kadjim (sędzią), czy innym urzędnikiem administracji — musi ukończyć medersę. Ma ona zazwyczaj kształt kwadratowego podwórza, wykładanego nieraz drogocennym marmurem, alabastrem lub onyksem. W środku pluszcze fontanna, służąca do rytualnych ablucji.

Wokół podwórza biegną cele, malutkie, po spartańsku urządzone, służące za mieszkanie uczniów.

W jednem miejscu obszerna komnata, rodzaj kaplicy, gdzie odbywają się wykłady, wspólne modlitwy i nauki.

Do najsławniejszych w Fezie należy Medersa Bu-Jnania; prześliczne kolumny, kapitele i cyzelowane drzewo różane wewnętrznych galerji pochodzą z XIV. jeszcze stulecia.

Po wąskich schodkach dostajemy się na dach Medersy. Wokoło, jak okiem sięgnąć, morze innych dachów.

Jedne przytykają do drugich tak, iż zda się, poprzez cały Fez wędrowaćby można dachami.

Przechylamy się przez pozębioną poręcz i spoglądamy na wąską uliczkę.

Na murze przeciwległego domu znajduje się sławny, starożytny i niesłychanie oryginalny zegar.

Jest to zupełnie coś innego, niż nasze zegary. Trzynaście krążków miedzianych czy dzwonów w jednej linji poziomej oparte są na wystającym gzymsie. Pod spodem tyleż malutkich okien i przepyszne rzeźby z cedru. Jak ten mechanizm funkcjonował kiedyś i w jaki sposób rozpoznawano godziny — dziś już nie wiadomo..

Wreszcie wyjeżdżamy z mrocznych zaułków Fezu na słońce, na pełny jego blask i koło Kasba Filala mijamy bramę miejską.

Stąd znów widok przepyszny na stare mury miasta, które z daleka, z góry widziane o tyleż sympatyczniej się przedstawiają niż wewnątrz.

Na zielonem zboczu zeskakujemy z siodeł i odpoczywamy w cieniu oliwek. Stary Fez, gwar, upał, tuż opodal..

A my, błękitnawym dymem marokkańskiego papierosa otoczeni, urządzamy południową siestę na zielonej łące — czując się w duszy żeśmy z dala od miasta i znowu na łonie przyrody.

—o—

KRONIKA

HOTEL EUROPEJSKI (plac Marjacki). Przyjechali 14 maja 1925:

Hauft Stanisław, architekt z Krakowa; Wielgus Leszek doktor med. z Krakowa; Dobrowolny Marjan, dyrektor z Jaworowa; Zagórski Stanisław, obywatel z Kołodziejówki; Rosenbaum Otylja, żona lekarza ze Stanisławowa; Chmielewski Kazimierz, notarjusz z Medenic; Chmielewska Gizela, żona notarjusza z Medenic; Rössler Jan urzędnik z Radomia; Major Perkowski Ryszard z Warszawy; Stefanowicz Kajetan, urzędnik z Komarna; Birnbaum Fritz, dyrektor z Wiednia; Marekowski Aleksander, obywatel z Koropca; hr. Puget Zofja, obywatelka z Warszawy; Woźniakowski Michał, referent fin. z Tarnopola; Zubrzycki Antoni dyrektor dóbr z Mikuliniec, ks. Lewkowicz Jan z Kowla.

—o—

TEATR WIELKI

Sobota 16. bm. o 3 pop. „Obrona Częstochowy“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota 16 bm. o 7,30 „Casanova“.

TEATR MAŁY.

Sobota 16 bm. „Cudowne medjum“.

TEATR NOWOŚCI

Sobota 16 bm. „Frasquitta“ (gość. występ L. Messal).

—o—

Zarząd Związku Artystów Scen Polskich Gniazdo Lwów oświadcza niniejszem, że z imprezą p. Franciszka Hollika, który do ZASP. nie należy i podszywa się w sposób nieprawny pod naszą korporację, niema nic wspólnego i za artystyczny poziom wymienionej imprezy nie bierze żadnej odpowiedzialności.

„Obrona Częstochowy“. Znana ta od kilkudziesięciu lat sztuka patriotyczna, przygotowana bardzo starannie przez nasz teatr, dana będzie dla najszerszej publiczności w niedziele o godzinie 3 pop. w Teatrze Wielkim po cenach popularnych. Ceny te po ogólnej 25% zniżce są istotnie bardzo niskie.

„Frasquitta“ z Messalką. Jeśli dotychczasowe kreacje jakie stworzyła Messal zachwyciły naszą publiczność, to Frasquitta świetnego naszego gościa jest prawdziwą rewelacją. Lucyna Messal jest w roli tej naprawdę nieprześcigniona, a jej gra, piękny głos i przepyszny taniec składają się na całość naprawdę porywającą. Wobec spodziewanego olbrzymiego sukcesu świetnej divy operetkowej w tej operetce, Dyrekcja zamiast zapowiedzianej „Bajadery“ na niedziele, daje w tym dniu raz jeszcze „Frasquittę“.

W sprawie zniżek 25%. Wobec licznych zapytań dyrekcja teatrów miejskich donosi, że obniżenie cen biletów wstępu o 25% tyczy się wszystkich teatrów i wszystkich przedstawień. Znaczna ta zniżka w wysokim stopniu przyczyniła się do wzmożenia frekwencji w naszych teatrach, gdyż dziś bilety wstępu są w wielu razach tańsze niż bilety wstępu do kino-teatrów.

—o—

Pogrzeb b. legjonisty. Celem oddania ostatniej przysługi zmarłemu towarzyszowi broni śp. Henrykowi Germain, legjoniście I. Brygady zbiorą się legjoniści w sobotę dnia 16 bm. o godzinie 4.30 popoł., przed domem przedpogrzebowym (ul. Kochanowskiego 94), obok sztandaru.

Wieczór autorski Marjana Hemara, znanego lwowskiego poety, odbędzie się we środę dnia 20. maja w sali Instytutu Technolog. przy ulicy Poniatowskiego[?] 5. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Oświata“ (ul. Akademicka 8). Bliższe szczegóły w afiszach.

Zebranie towarzyskie urządzone przez Związki Akad. Kuźnica, Zjednoczenie i Zw. Niez. Ml. Socjalist. odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Pol. Domu Akad. fund. Hermanów (Królewska 7). Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Nowa trójka obieżyświatów. W Redakcji naszej zjawili się wczoraj pp. Stendtnerowie z Drezna w towarzystwie Hansa Bela z Berlina. Odbywają oni podróż pieszo naokoło świata. Z Polski ruszają dalej w podróż do Azji.

Ze związku Strzeleckiego obwód — Lwów. Zarząd Związku komunikuje, że na Nadzw. Walnem Zgromadzeniu 26 kwietnia br. zapadła m. i. uchwała zwrócenia się do komendanta głównego o usunięcie p. Henryka Schmala z komendy okręgu.

Niedzielne wykłady hygieniczne. W niedzielę 17. bm. w Kinie „Kopernik“ odbędzie się wykład Doc. Dra Domanowskiego: „Przyczyny nerwowości u dzieci i drogi jej zapobiegania. Pocz. o 11.

A więc nie z głodu... W artykuliku „Człowiek, który zemdlał na scenie z głodu“, umieszczonym w nr. 7419 „Gazety Porannej“, wkradło się kilka niedokładności opartych na błędnych informacjach. P. Fryderyk Pasternak zemdlał wprawdzie podczas przedstawienia, było to jednak następstwem wady serca, nigdy zaś głodu. Gaża została personalowi chórowemu wypłacona w całości.

„Nibelungi“ część II-ga w 10 aktach w kinie „Lew“. Przed oczyma widza snuje się legenda Nibelungów ujęta w niezmienne kontury baśni. Piękność Krymhildy i jej fascynujący urok działają jak grom. Ogrom i rozległość akcji przytłaczają widownię swoją żelazną konsekwencją. Przepych dzikiego dworu króla królów Etzela[?], porywająca gra aktorów przestudjowana do najdrobniejszych szczegółów, wróżą filmowi powodzenie. Orkiestra potężnym akordem uzupełnia artystyczną całość.

(—) **Zapadnięcie się kanału.** Na ul. Chorążczyzny obok realności l. 23 zapadł się wczoraj kanał. Miejski zakład budowlany zawiadomiony o tym wypadku poczynił zarządzenia celem zabezpieczenia tego miejsca.

(—) **Kradzież piwniczna.** Mendel Ehrlich, handlarz owoców, zam. przy ul. św. Jana doniósł, iż onegdaj w nocy nieznany sprawca po rozbiciu jego piwnicy skradł mu pakę pomarańcz oraz jabłka wart. 55 zł.

(—) **Pokąsana przez psa.** Na wychodzącą z bramy przy ul. Korzeniowskiego 2, Sabinę Feldman, skoczył wczoraj pies stanowiący własność N. Beja i dotkliwie ją pokąsał w prawą nogę.

(—) **Niebezpieczny sąsiad.** Wolf Tempelsman kupiec zam. przy ul. Źródlanej 23, doniósł wczoraj Ekspozyturze śledczej, że gdy przechodził ze swą żoną Cylą ul. Łazienną, napadł na niego mieszkaniec[?] Rubin Bardig, zam. w tej samej realności i chwyciwszy go z tyłu za krawatkę ściągnął ją tak silnie, że stracił przytomność, potem począł go bić kułakami po głowie. Na krzyk żony napadniętego Bardig zostawił go i rzucił się na Tempelmanową, którą kopnął trzykrotnie w brzuch tak silnie, iż na miejscu doznała krwotoku, skutkiem czego musiano ją dorożką odwieźć do domu. Za Bardigiem który zbiegł, zarządzono poszukiwania.

(—) **Okradziony podczas drzemki.** Leopold Dzierewicz zam. w Rynku, zdrzemnął się wczoraj na Wałach Gubernatorskich, z czego szybko skorzystali Eugenjusz Grzycko i Włodzimierz Karpiniec, którzy skradli mu parę bucików, papierośnicę oraz 70 złotych w gotówce. Złodzieje zostali ujęci i oddani do aresztów policyjnych.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek na drodze Kulparkowskiej.** Wczoraj wieczorem jechał drogą Kulparkowską ze Skniłowa 56-letni Feodor Leszczyszyn, wioząc na furze 6-metrowy kloc. W pewnem miejscu kloc usunął się z fury i zwalił się na obok idącego Leszczyszyna, który doznał ciężkich obrażeń. W stanie poważnym przewieziono go do szpitala.

(—) **Ofiara własnej nieostrożności.** 6-letni Władysław Kotowski, zam. w Krzywczycach, bawiąc się w pobliżu maszyny rolniczej będącej w ruchu, włożył palce między tryby, które mu zgruchotały rękę. Przewieziono go do szpitala.

(—) **Spoczęli w aresztach wczoraj:** Antoni Klezma, notowany i karany złodziej kasowy, zam. przy ul. Królowej Jadwigi l. 12 za awanturowanie się w stanie pijanym. Anna Solima, z Jaworowa, Roman Stachów, lat 14 ze Lwowa, Michał Maruniak lat 15, Jan Lewicz, Marjan Chruszczewski oraz Franciszek Latawiec lat 14, wszyscy bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za włóczęgostwo. Romaniak Fedko, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, notowany za natrętne żebranie. Franciszek Winiarz, zam. przy ul. Kleparowskiej l. 3 oraz Szczepański Władysław zam. na Kleparowie pod l. 578, jako podejrzani o wałęsanie się w celach kradzieży na pl. Sołskich. Jan Jakim, zam. przy ul. Sieniawskiej l. 6 za oszukańczą grę w karty (tzw. trzy karty) na pl. Sołskich. Mikołaj Czuba, robotnik, zam. przy ul. Króla Leszczyńskiego pod l. 39 za kradzież węgla z wozu w ul. Gródeckiej.

(—) **Ujęcie włamywaczy.** Za kradzież z włamaniem do restauracji Tarnawskiego na pl. Bernardyńskim aresztowano wczoraj Żeleznego Wasyla, Szyszcza Dmytra oraz Józefa Wąsika, wszystkich ze wsi podlwowskich.

(—) **Czyje dziecko?** W parku Kościuszki posterunkowy spotkał wczoraj zbłąkanego chłopczyka w wieku 4 lat. Oddano go komisarjatowi miejskiemu dzielnicy V. w opiekę.

—o—

Eks-filozof okradł akademików.

(—) Wczoraj aresztowano Władysława Bernackiego, b. słuchacza filozofji, bez stałego miejsca zamieszkania, jako podejrzanego o włóczęgostwo, gdyż spał na ławce w korytarzu uniwersytetu nie posiadając żadnych papierów, jedną grudówkę, oraz nowe ubranie w walizie. Okazało się, że dopuścił się kradzieży walizy z ubraniem, bielizną oraz kwotą 50 zł. na szkodę Kazimierza Mazura słuchacza uniw., zam. przy ul. Chodorowskiego l. 15, a ponadto skradł na szkodę ewangelickiego gimnazjum (ul. Kochanowskiego l. 18) kwotę 970 zł. z zamkniętego biurka.

—o—

Z sali sądowej.

Bolszewik Steiner skazany na 4 lata więzienia

Innych oskarżonych uwolniono.

(—) Wczoraj po trzydniowej rozprawie przeciw Bernardowi Steinerowi i tow. oskarżonym o propagandę komunizmu, wieczorem o godz. 8.45 zapadł wyrok. Mianowicie sędziowie przysięgli 11 głosami potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni zdrady głównej z § 58, oraz 8 głosami w kierunku zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 u. k., natomiast zaprzeczyli pytania odnośnie co do innych oskarżonych.

Na podstawie werdyktu powyższego trybunał zasądził Steinera na 4 lata ciężkiego więzienia, innych oskarżonych uwolnił.

Zasądzony zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Dwaj malcy grzmotnęli młotkiem w granat

i oczywiście odrazu zmienili się w krwawą masę.

Jeden dogorywa, drugi leczy się w domu.

(—) Znowu mamy do zanotowania tragiczny wypadek, z kroniki lekkomyślności ludzkiej. Pomimo, że tyle już było tragicznych katastrof na tle nieostrożnego obchodzenia się z pociskami, co pociągnęło za sobą śmierć lub ciężkie kalectwo dziesiątek ofiar — mimo to ciągle zdarzają się nowe tego rodzaju wypadki.

Wczoraj popołudniu dwaj 7-letni chłopcy Bernard Kupfer schmied i Abraham Pips, zam. ul. Bema 3, znaleźli na strzelnicy wojskowej granat, który zabrali ze sobą do domu. Następnie na podwórzu wymienionym z mieszkania młotkiem, poczęli granat ten rozbijać. Nastąpiła eksplozja i obaj chłopcy zostali ciężko ranni. Szczególnie ciężkie poranienia odniósł Pips, którego Pogotowie w stanie beznadziejnym odwiozło do szpitala. Kupfschmieda w stanie lepszym pozostawiono w opiece domowej.

Wystawa książki polskiej dziś zostaje otwarta.

Wystawa książki polskiej, urządzona staraniem Związku Literatów i Związku Księgarzy pod protektoratem prezydenta miasta p. Józefa Neumana, otwarta będzie dnia 16 maja w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich. Celem wystawy jest pokazanie dobytku piśmiennictwa polskiego we wszystkich dziedzinach literatury i nauki, o ile wydawnictwa znajdują się obecnie w handlu księgarskim. Dla szybkiej i łatwej orjentacji wystawa jest podzielona na działy rzeczowe, jak np.: powieść, poezja, sztuka, historja, medycyna, technologia itd. W ramach wystawy mieści się także osobny oddział „Stary Lwów“, urządzony przez archiwum miejskie, obejmujący ciekawy materjał do historji miasta, a szczególnie do dziejów sztuk graficznych i księgarstwa we Lwowie. Wystawa Książki, która zresztą urządzona jest wspólnie ze salonem wiosennym Towarzystwa Sztuk Pięknych, zainteresuje niewątpliwie najszersze koła naszej publiczności.

*

Wystawa książki. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Wystawa Książki we Lwowie zostanie otwarta o godz. 11 przedpołudniem.

Coogan porzuca film!

(—) Z N. Jorku dochodzi wieść prawdziwie hiobowa dla miljonowych czcicieli małego Jackie. Ten najmniejszy z królów kina — starzeje się! Złowrogie przekroczenie pierwszego krzyżyka wisi nad jego sympatyczną główką i niedaleka jest chwila, gdy Coogan nie będzie już mógł grać roli malca. Przytem uciułał on sobie już spory majątek bo coś około 3 miljonów dolarów, zamierza więc obecnie nadrobić czas „stracony" i wziąć się do nauki, niczem pierwszy lepszy śmiertelnik w jego wieku. Czy wróci znów do filmu — niewiadomo. „Cudowne dziecko" dojrzawszy, niekoniecznie musi zostać „cudownym młodzieńcem".

—o—

Najmodniejszy taniec.

(—) W Londynie zaczyna zyskiwać powodzenie przeszczepiony z Ameryki najnowszy taniec, będący czemś pośredniem między tango a foxtrottem Tańczony jest w bardzo wolnym tempie, gdyż jako taniec sezonu letniego, nie może dancerów pobudzać do zbyt silnego... pocenia się. Nowy ten „szlagier", który wkrótce pojawi się zapewne i u nas, nosi oryginalną nazwę „marsza natury".

—o—

Harakiri jako auto-operacja

(—) Donoszą z Belgradu o oryginalnej operacji, jaką przedsięwziął sam na sobie niejakli Radosav, palacz kolejowy. Cierpiał od dłuższego czasu na silne bóle w żołądku, a czując nieufność do lekarzy, postanowił sam być lekarzem i chirurgiem. Kazał szlifierzowi wyostrzyć nóż jak brzytwę poczem przygotował „utenzylja" operacyjne: czysty ręcznik, filiżankę oraz ów nóż „operacyjny". Pod nieobecność żony osobliwy chirurg śmiałym gestem wykonał na sobie straszne harakiri. Żona przyszedłszy w godzinę później, zastała go bez przytomności, zalanego krwią. Zabieg „operacyjny" przypłacił w parę godzin potem śmiercią.

Świętokradztwo w kościele O. O. Karmelitów w Bołszowcach.

Sprawca potwornej zbrodni ujęty.

Przed kilkoma dniami zakradł się nocą nieznany sprawca do klasztoru O. O. Karmelitów w Bołszowcach i z tabernaculum w kaplicy klasztornej skradł puszkę złoconą wart. 1.0 zł. wyrzucając komunikanty na ołtarz Posterunek miejscowej policji był w nieladа kłopocie, ale Opatrzność nie pozwoliła ujść bezkarnie zbrodniarzowi, bo w dwa dni później ujęto go w Żółkwi, gdzie śpiącego w r wie spotkał posterunkowy. Gdy przy rewizji osob się z aleziono w kieszeni puszkę przyznał się do kradzieży i powędrował do sądu okręgowego we Lwowie. Jest nim 21-letni Józef Morez, robotnik bez zajęcia, rodem z Oleska.

Figi i rodzynki

to kolonje bakterji pławiących się w brudzie.

Co widział pewien Anglik przy pakowaniu tych owoców.

Pewien ciekawy Anglik, członek parlamentu angielskiego, dr. Haden Guest, podróżując po Syrji, miał... nieszczęście być obecnym przy pakowaniu suszonych owoców znanych u nas pod nazwą fig i rodzynków. Anglik ten tak się orzejął owym widokiem, że gwoli ostrzeżeniu swych rodaków opisał całą tę procedurę w popularnym dzienniku „Daily Mail", mniej więcej w ten sposób, nadmieniając, że czynność ta odbywa się w olbrzymich szopach drewnianych, mogących pomieścić do 2.000 robotników.

W brudzie i błocie.

Do tych szop zwozi się owoce w ogromnych workach, czarnych i sztywnych od brudu i wysypuje wprost na podłogę Z czego zrobiona jest podłoga, p. Guest spenetrować nie mógł, pokrywa ją bowiem kilkucentymetrowa warstwa lepkiego, śliskiego błota, składającego się z rozdeptanych rodzynków i ziemi. Na tym to pokładzie leżą stosy owoców, które brudni, na pół nadzy i bosi robotnicy zagarniają do koszów i niosą do maszyn sortujących, ti oddzielających owoce mniejsze od większych.

Ubijani bosemi nogami.

Posortowane wędrują znów do koszów, a stąd do pak, gdzie ubija je nogami bosy robotnik, z wesołą miną wykonujący coś w rodzaju symbolicznego tańca. Nie trzeba dodawać, że nogi jego pokrywa gruba warstwa brudu. Przy tej operacji nawet zachowywany jest pewien porządek. Rodzynki bowiem, które wypadły z pak na „podłogę" zmiata się poprostu na kupkę, zgarnia rękoma i znowu wrzuca na miejsce przeznaczenia. Niech nie będzie naśmiecone.

Co, prócz ziemi, znajduje się w rodzynkach?

Mylilby się, ktoby sądził, że w tym patrjarchalnym kraju nieznane są zasady hygieny. Przeciwnie istnieją tam nawet przepisy, z których jeden n. p. mówi, że po użyciu dwóch zer, należy umyć ręce i że przed udaniem się tam należy włożyć saboty drewniane.

P. Guest, wiedziony wrodzoną ciekawością, udał się do tej dyskretnej, choć nieodzownej ubikacji, składającej z czterech desek. Sabotów żadnych ani tam, ani w żadnym innym schowku nie widział, ale [illegible] tego, co widział nie opisał, tłumacząc się, że opis taki nadawałby się chyba do fachowego czasopisma. Nadmienił tylko, że ubikacja była w takim stanie, że nie można się było do niej przybliżyć bez odrazy i bez zniszczenia obuwia i ubrania. Mimo to robotnicy tam wchodzili (będąc bosymi i nagimi nie mieli nic do stracenia) i bezpośrednio potem wracali do swej pracy.

Czy po przeczytaniu tych słów czytelnicy mają jeszcze apetyt na figi i rodzynki?

—o—

Gaz trujący w roli kata.

(—) Amerykański stan Nevada wprowadził u siebie karę śmierci przez zatrucie gazem. Wyrok śmierci musi być wykonany w ciągu pięciu dni od wydania, przyczem skazaniec dowiaduje się o nim dopiero w ostatniej chwili. W nocy, gdy śpi, do celi wpuszcza się gaz trujący, który spełnia swe zadanie, uśmiercając ofiarę.

Ustawodawcom zapewne zdawało się, że wprowadzili bardzo filantropijną inowację. A jednak pisma gwałtownie zaatakowały ten sposób tracenia ludzi, nazywając go bardziej barbarzyńskim, niż inne. Skazaniec nie może wogóle zasnąć, dręczony myślą, że mógłby się więcej nie obudzić.

Przy tej sposobności dodać należy, że wszelkie dotąd stosowane sposoby wykonywania wyroków śmierci okazały się — niehumanitarne. Wobec tego przeciwnicy kary śmierci słusznie twierdzą, że najlepszem wyjściem z sytuacji byłoby — zniesienie jej zupełne.

—o—

Niedźwiedź utopił chłopca.

(—) Z Moskwy donoszą o osobliwem zdarzeniu: Pewien chłopak cygański prowadził przez ulice na linie oswojonego niedźwiedzia. Dla wygody przywiązał koniec linki do pasa. Nagle niedźwiedź, przechodząc koło stawu Leforta, poczuł ochotę do kąpieli i raptownie skoczył do wody, pociągając za sobą chłopaka, który splątany w linkę utonął. Miś, wykąpawszy się, zadowolony wyszedł na brzeg, wlokąc za sobą trupa chłopca.

Feljeton „Gaz. Por." z d. 17 5. 1925

ANDRE COUVREUX. 43

Inwazja Makrobów.

Wobec tego, że nikt z obecnych nie występował z propozycją narażenia życia, zwróciłem się ku mej narzeczonej.

— Idę ja tedy, Zuzanno, skoro nikt sie nie zgłasza.

— Janku, narażasz się tak strasznie — błagam cię, zostań!.. — tuliła się do mnie, przerażona.

Zdołałem przekonać ją jednak: podała mi usta, których pocałunek podniecił mą odwagę. Z sercem bijącem rzuciłem się na zewnątrz. Przystanąłem chwilę, olśniony niezapomnianym obrazem, jaki się oczom zmęczonym roztoczył. Po deszczu wczorajszym cudowna zajaśniała wiosna. Rzeka, poprzetykana od miejsca do miejsca srebrną siecią wirów podwodnych, toczyła kryształowe fale z obojętnością majestatu pełną. Przed nią — całe w pyłkach słonecznych — złoci o się wybrzeże. Na prawo panorama przejrzysta gubiła się hen, w oddali, w łagodnem rozpostarciu fioletowych mgieł, osnuwających odległe rozłogi, na lewo most Jena, wbrew naszym przewidywaniom, nietknięty, łączył potężnem rozpięciem swych łuków i przęseł oba brzegi przeciwległe. A wszędzie spokój, jak gdyby niedawna groza ustąpiła w przeszłość niepowrotną: rzekłbyś, jeszcze chwila, a zbudzi się Paryż, miasto świateł i lśnień, powstanie do słońca, do życia, do czynu... Podniósłszy jednak oczy ku wieży Eifel, ujrzałem wciąż sennym ruchem ręce się mowia ludzkie, podczas gdy dwupiątowiec, w którym pozna em dobrze mi znany aparat komendanta Juni sau, unosił się w górze, dążąc w kierunku zachodnim. Dane te były mi z punktu dowodem, że makroby — lubo niewidzialne w tej chwili — nie usunęły się bynajmniej z Paryża — i byłbym wrócił odrazu, by smutną tę wiadomość zakomunikować moim przyjaciołom, gdyby mię konieczność zdobycia żywności dla mojej ukochanej nie uzbroiła odwagą na dalszą drogę. Wyszedłem zatem po schodach na platformę mostu Jena i tam dopiero, mając przed sobą u dołu horyzont szeroki, mogłem ocenić rozmiary katastrofy, jaką najście potworów dotych zas już spowodowało: istotnie — rzecz nie do uwierzenia: z prawej kampanili Troca era zaledwie pozostały resztki, środkowa jego kopuła legła również w gruzach. Z najwyższem przerażeniem zawalem sobie sprawę z rozpięcia łuków, zakreślanych skokami potworów, skoro napór niesłychanego ich ciężaru podobne wywołać mógł zniszczenie. Zresztą druga strona od Sekwany przedstawiała również opłakany obraz spustoszenia — całe szeregi domów, zmiecionych z powierzchni, sterczały nagiemi zrębami: tu i tam węgiel, krokiew lub niedobitek komina, to znów żałosna pozostałość żel-betonowej konstrukcji mówiły swym niemym językiem grozy, zmartwiałej w bezruchu.

Zadrżałem na ten widok: zawahałem się, czy puszczać się dalej w tę karkołomną imprezę. Cóż znaleźć zdołam wpośród tych beznadziejnych ruin?... Czyż każdy dalszy krok nie będzie bezproduktywnem narażeniem życia?... A nadto z wieży Eiffel czyniono w stronę moją gesta, których znaczenia z tej odległości dobrze uprzytomnić sobie nie umiałem, lecz które z wszelką pewnością nie zachęcały mnie do dalszej drogi. Że jednak wizja Zuzanny, umierającej z głodu, prześladować mię nie przestawała, zebrałem całą odwagę, przebiegłem pędem przez most, okrążyłem zi lone szpalery, okalające z tej strony Pole Marsowe i dotarłem w ulicę de la Bourdonnais z myślą, że tam przecie znajdę niezawodnie jakieś środki żywności.

C. d. n.

—o—

Wśród pism i książek.

Księżna Olga Paley „Wspomnienia z Rosji. 1916—1919. Przedmowę napisał Paweł Bourget, członek Akademiji francuskiej. Z oryginału francuskiego tłumaczyła Zofja Losiowa. Okładkę kolorową rysowała Anna Harland Zajączkowska. Z 5-ciu ilustracjami, na papierze kredowym 296 str. 8° ozd. 5 zł. — Księżna Paley, morganatyczna żona W. księcia Pawła, jedna z bohaterek tragedji Romanowych, potrafiła w swych pamiętnikach oddać grozę kataklizmu historycznego, którego była ofiarą, z wielką bezstronnością. Żywy styl bystra obserwacja, wstrząsająca treść tych pamiętników sprawia, że czyta się je z zapartym oddechem. Obszerniejszą ocenę umieścimy niebawem.

„Journal de Pologne", dziennik francuski wychodzący w Warszawie, z dniem dzisiejszym zawiesił swe wydawnictwa.

Sprawy kolejowe.

Podwyższona odpowiedzialność za przechowywany bagaż kolejowy.

W celu podwyższenia rozmiaru odszkodowania za bagaż, oddawany w przechowanie na stacjach kolejowych, Ministerstwo kolei zawarło z Europejskiem Towarzystwem Ubezpieczeń towarów i pakunków podróżnych umowę, na podstawie której ubezpieczony zostaje bagaż i inne przedmioty, oddane do przechowalni kolejowych przeciwko szkodom, powstałym skutkiem okradzenia, zaginięcia całkowitego lub częściowego lub uszkodzenia, nie wyłączając szkód ogniowych, do wysokości 500 złotych za sztukę. Za ubezpieczenie to opłaca składający jednorazowo 10 groszy od sztuki za cały czas przechowania, najdłużej jednak za przeciąg czterech tygodni.

Sport

Dziś godz. 5 popoł. boisko Pogoni zawody Vrsovice (Praga)—Pogoń.

Dziś i jutro gościć będzie u Pogoni drużyna czeska Vrsovice. Prażanie należą do najlepszej klasy czeskiej i cieszą się w ojczyźnie swej bardzo dobrą marką. W szeregach ich znajdujemy kilka wybitniejszych nazwisk, jak: Winter, Kniźck, Beibl, graczy, którym przypadł w udziale zaszczyt reprezentować barwy swego kraju. Ze względu na sukces jaki Pogoń odniosła w ubiegłym tygodniu, spotkanie jej z Vrsovice budzi żywe zainteresowanie. Zawody dzisiejsze pozwolą nam stwierdzić, czy Pogoń faktycznie powraca do dawnej formy, czy też wciąż choruje na niestałość formy.

Atrakcją pierwszej klasy będzie niedzielne spotkanie **Czarni—Hasmonea.** Przesycenie drużynami zagranicznemi doprowadziło do tego, iż spotkania krajowe względnie lokalne należą do atrakcji; to też spotkanie Czarnych z Hasmoneą budzi w sportowych kołach Lwowa żywe zainteresowanie. Pierwsze zawody powyższych drużyn rozegrane z początkiem sezonu przyniosły szczęśliwe zwycięstwo Czarnym. Przeciwnik ich nie był gorszy, jednak nie umiał wykorzystać sytuacji. W międzyczasie tak Czarni jak i Hasmonea znacznie się poprawiła. Używając spotkań z Jutrzenką jako miernika przyjdziemy do przekonania, iż siły drużyn powyższych są równorzędne. Kto odniesie zwycięstwo trudno przewidzieć, w każdym razie ambicja, wola zwycięstwa i energja egzekutywy odegra decydującą rolę. Będzie to walka może stylowo mniej piękna, jednak pełna emocji i podniecających momentów.

Hasmonea II — Pogoń II. Wobec licznych zapytań komunikujemy iż zawody drużyn powyższych o mistrzostwo klasy „B" odbędą się w niedzielę na boisku Pogoni, jako przedmecz Vrsovice—Pogoń.



PRZYGOTOWANIA DO SEZONU W NASZYCH LETNISKACH.
— Maciek, ano weź te krowe ka indzi, bo letniki przyjadom, to im te izbe trza wynajonć za jakie pińć setek!..

Życie gospodarcze.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 15. maja.

Dla akcji na przedgiełdzie zupełny brak zainteresowania. Popyt tylko na Jaworzno (po 11·—) z powodu braku towaru bez transakcji natomiast Gazy zniżkowały w dalszym ciągu na 7·85, za Len płacono do 0·20. W innych akcjach niekotowanych nie było ani popytu ani podaży. Ogólny obrót około 100 sztuk.

W akcjach przemysłowych i bankowych transakcji mało. Kursa naogół niezmienione. — Zlecenia kupna nieliczne, zaofiarowanie słabe.

Przy końcu płacono za: Browary 7·80, Chybie 4·10, Chodorów 3·60, Rakszawa 1·40, Trzebinia 0·75 (sporadyczna transakcja), Lokomotywy 0·56, Gazolinę 1·55 Zieleniewskiego 10·65, B. Hipoteczny 0·49. Tendencja zniżkowa. Usposobienie wyczekujące.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 15 maja.

Hipoteczny 0·49, Małopolski 0·30 Przemysłowy 0·26, Browary 7·75, 7·80, Chodorów 3·55, 3·60, Chybie 4·10, Lokomotywy 0·56, Gazolina 1·50, 1·55, Rakszawa 1·40, Trzebinia 0·75, Zieleniewski 10·75, 10·65

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Lwów, 15 maja.

Gazy wschodnie 7·85. Len 0·19, 0·20.

Giełda zbożowa.

Lwów, 15 maja.

W dalszym ciągu stagnacja na giełdzie i pozagiełdą. Żyto poszukiwano przy stosunkowo słabej podaży. Zainteresowanie dla owsa zagranicznego. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Obroty prywatne.

Lwów, 16 maja.

Wczoraj tendencja chwiejna. — Obrót ożywiony. Po południu kursa nieco mocniejsze.

Dolary amer. 5·17¼ do 5·18 dol. kanadyjskie 5·14½ do 5·15, korony czeskie 0·15¼ do 0·15½, leje 0·02¼ do 0·02½; franki franc. 0·27⅓ do 0·27⅔, frank szwajcarsk, 1·00 do 1·01, funty szterl. 24·60 do 24·70 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł. drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·00 do 0·00 gr., korony austr. za tys. 0·00 do 0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·70 do 21·80 20 frank. 19·75 do 19·85, 20 marki 24·75 do 24·85 10 rubli 26·80 do 27·00 gr.

Srebro: kor. austr. 0·42½ — 0·43, 1-kor. austr. 2·26 — 2·28 floreny 5·16 — 1·18, srebr. ruble 1·80 — 1·83 kopiejki za rubel 0·80—0·82.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Paryż 27.00, Londyn 25.08½, Nowy Jork 516.7, Włochy 21.16 Berlin 123, Wiedeń 72.80, Praga 15.30, Warszawa 99.55, Budapeszt 0.726, Białogród 8.40, Bukareszt 2.45.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Dolary 70585, marka niem. 16820, angielskie 3439, francuskie 3680, włoskie 29, jugosl. 1146, polskie 13540—13640, rumuńskie 332, szwajcarskie 137, węgierskie 9960, czeskie 2099.

Akcje: Zieleniewski 154, Silesia 9500, Fanto 167, Karpaty 123 Galicja 1000, Schodnica 150, Siersza 40, Bank Małopolski 4350, Kompas 16200 Goleszów, 390, Portland cement 280, Lumen 5400, Nafta 130, Mraźnica 38—41, Tepege 17000, Browary lwowskie 112.

Cedula giełdy lwowskiej z dnia 15 maja 1925.

Wartość nomin.	Dywidenda 1923	Dywidenda 1924	Akcje z kuponem bieżącym	15 maja płaca zł	płaca gr	żądaia zł	żądaia gr	transakcja
Mkp.	Mkp.							
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny .	—	48	—	50	0·49
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—
280	184	2800	Bank Komercjal. .	—	—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski .	—	29	—	31	0·30
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	25	—	27	0·26
1000	—	—	Bank Rolniczy . .	—	—	—	—	—
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—	—	—
280	84	—	Bank Ziemelny . .	—	—	—	—	—
1000	600	108000	Zw. Sp. Z. w Poz. .	—	—	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia . . .	—	—	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—
500	2000	—	Browary	7	65	7	90	7·75—7·80
1000	3000	25 gr	Chodorow	3	0	3	65	3·55—3·60
1000	2000	50 gr	Chybie	4	05	4	15	4·10
1000	800	30000	Cegielski	—	—	—	—	—
1000	1000	2000	Ćmielów	—	—	—	—	—
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	55	—	57	0·53
140	14000	140	Gafota	—	—	—	—	—
140	800	—	Galicja	—	—	—	—	—
1000	—	—	Gazolina	1	45	1	60	1·50 1·55
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—
140	18000	—	Karpatit	—	—	—	—	—
280	200	5000	Krakna	—	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski . .	—	—	—	—	—
—	—	—	„Nitrat" Zakł. ch.	—	—	—	—	—
1000	4000	—	Oikos	—	—	—	—	—
500	750	4 gr	Parowozy	—	—	—	—	—
500	200	1000	Pezet	—	—	—	—	—
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—	—
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta . . .	—	—	—	—	—
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	—	—
10000	2500	—	Potęga	—	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	1	35	1	45	1·40
500	300	360	Rohn Zieliński . .	—	—	—	—	—
200	140	—	Siersza elektr. . .	—	—	—	—	—
140	300	—	Siersza górn. . .	—	—	—	—	—
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—
1000	—	1800	Tehate	—	—	—	—	—
700	700	20000	Tepege	—	—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	—	—	—	—	—
140	280	—	Trzebinia	—	74	—	76	0·75
500	1000	—	Ursus	—	—	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniewski . . .	10	60	10	90	10·65—10·75
140	90	—	Impex	—	—	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob . . .	—	—	—	—	—
1000	520	45000	Polbal	—	—	—	—	—
1000	210	—	Polsot	—	—	—	—	—
140	240	4500	Tohan	—	—	—	—	—
500	300	—	Wawel	—	—	—	—	—
—	—	—	kol. Hurtownia S. A.	—	—	—	—	—

OGŁOSZENIA.

Posady i praca

POTRZEBNY chłopak inteligentny katolik do biura. Zgłoszenia pisemne pod „Praktykant" do biura ogłoszeń Brücka, ul. Kościuszki 2. 2805

SYMPATYCZNA, pracowita ruchliwa przystojna osoba szuka posady do usługi gości na wyjazd. Podróż płaci sama. Zgłoszenia pod „Skromna" Administracja. 2803-1

OPIEKA NA WYJAZD. Osoba poważna o wybitnej subtelnej inteligencji i wykwintnych formach towarzyskich, wdowa po wyższym urzędniku bankowym, pragnie wyjechać na czas letni jako towarzyszka. Rekonwalescentom zapewnić może bardzo troskliwą opiekę i miłe towarzystwo. Zgłoszenia do Administracji Gazety Porannej, Senatorska 6 pod „Troskliwa opieka". 2721-3

Mieszkania, lokale, sklepy

W ŚRÓDMIEŚCIU poszukuję 3—4 pokoje. Zgłoszenia listowne pod Gapichowa, Zyblikiewicza 24. 2795-3

BIURO w śródmieściu 3 pokoje do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Biuro" do Biura dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 2766

Kupno, sprzedaż, zamiana

5 SKRZYŃ kos marki „Dwa miecze" okazyjnie do sprzedania. M. Steinhaus, Gródecka 10 a. 2791

DOMEK nowy murowany kryty dachówką, dwa pokoje z kuchenką, komórką, ogródek, studnia nowe okolenie, do sprzedania. Lewandówka, Piastów 25. 2759-2

Rozmaite

USUWAMY wypadanie włosów, zmarszczki, wągry, piegi, trądzik, nieświeżość cery, „Kosmeo", Mikołaja 7. 2802

FORTEPIANY, Pianina, Fisharmonje. Na raty. Cenniki do dyspozycji. Lwów, Kopernika 16. Tel. 20—45. K. Kaim i Syn. 1960-60

Michelin pneumatyki po cenach fabrycznych poleca 2635
Witold Tranda
Lwów, ul, Podleskiego 2.

CZĘŚCI do żniwiarek kosiarek wszystkich systemów poleca najtaniej Goldkorn Kraków Basztowa 13. 2589-12

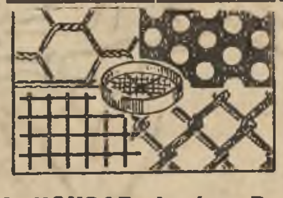
NAJTANIEJ kołdry, materace, koce, łóżka, dywany, chodniki, firanki kapy, bieliznę, sienniki — poleca
KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, ul. Kopernika 4
tylko naprzeciw Szkowrona 2283

FACHOWIEC z urządzeniem przystąpi do spółki. Wiadomość Admin. Kalbtus. 2765-3

DOBRZE prosperująca fabryka wyrobów papierowych poszukuje celem powiększenia, spólnika z kapitałem około 15.000 zł., kupno nie wykluczone. Adresować: Tchabank, Lwów, Bielowskiego 6. 2706

OKAZJA 2651
dla pensjonatów i letników.
Wyprzedaż łóżek, umywalń i wieszadeł o 50% taniej.
K. PAWLIKOWSKI
Lwów, ul. Rutowskiego 12,
vis a vis kościoła OO. jezuitów.

ZA WYROBIENIE posady odpowiedniej urzędniczej rachunkowemu z długoletnią praktyką oferuję sto do dwieście dolarów. Poważne zgłoszenia pod „Zdolny buchalter-bilansista" przyjmuje „Reklama Prasowa", Lwów, Chorążczyzny. 2792-2



Ogrodzenia. Siatki druciane, metalowe i Zielona do okien. Rafy. Sita. Gaza szwajcar. Blacha dziurkowana
I. KONRAD. Lwów, Pasaż Fellerów.

PŁUGI nowe, typu „Sack"
w większej ilości do sprzedania.
Wiadomość: „PION", Lwów, Lwowska 48. Tel. 4-76. 1965

Lampy elektr. i Abażury
2332 **WYTWÓRNIA**
Inż. A. JASTZĘBSKIEGO
Kraków, Sławkowska 30. Tel. 2043.
Ilustr. katalog i cennik za nadesł. 60 gr.

14% **Wkładki Oszczędności** **14%**
Bank Ziemian S. A. we Lwowie
ul. Kopernika 4. telef. 156, 832, 1488
oprocentowuje rachunki wkładkowe złotowe i w walutach obcych płatne á vista 14%, wkłady za wypowiedzeniem powyżej 14% według umowy

POWAŻNA FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
wytwarzająca środki farmaceutyczne znane ze swej dobroci, jak: Haematogen — Emulsja Tranowa — Sztuczne sole mineralne i wiele innych pat. specyfików
poszukuje ZASTĘPCY
na teren Górnego Śląska. Reflektuje się li tylko na fachowców zaprowadzonych w aptekach i składach aptecznych którzy stałe klientele odwiedzają mogących wykazać się dobremi rezultatami swej pracy.
Zgłoszenia z podaniem referencji prosimy skierować pod nr. 19,93 do biura ogł. „Par" Polska Agencja Rekl. T.-A. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. 2861



„WIERZBA"
Spółdz. Związek wikliniarsko-koszykarski
we Lwowie, ul. 3. Maja 11.
Telef. Nr. 14 68.
Poleca: wszelkie wyroby i materjały koszykarskie hurtownie i detalicznie.
Kupuje: wiklinę koszykarską, gotową i w stanie surowym.
Odsprzedawcom wysoka prowizja.
Zastępcy poszukiwani. 23 6

Z dniem 20. maja b. r. rozpoczynamy
Kurs haftu maszynowego
Wszyscy, którzy u nas maszyny zakupili mogą bezpłatnie korzystać z kursu. 2804
„POLTYP" Lwów
Skład maszyn Jagiellońska 20.

Globol **„GLOBOL"**
„TĘPINÓL"
Firmy FRITZ SCHULZ jun. A. G.
tępi mole i przewyższa wszystkie dotychczas znane środki.
Reprezentacja i Skład Fabryczny:
Dom Handlowy FL. KRAUSE Lwów, Skarbkowska 35.
Telefon 18-68.
Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie 2798

- MASZYNA -
DRUKARSKA
z fabryki w Augsburgu, format 57/84, w bardzo dobrym stanie, popęd elektryczny lub na korbę, zaraz do sprzedania.
Bliższa wiadomość:
„PION"
Lwów, Lwowska 48.
Tel. 4-76.

DRUKARNIA
SPÓŁKI AKCYJNEJ WYDAWNICZEJ
L W Ó W
UL. CHORĄŻCZYZNY 31
TELEFON Nr. 581
Wykonuje szybko punktualnie tanio
Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa
Posiada wielki wybór pism Maszyny ilustracyjne najnowszego typu
INTROLIGATORNIA

HURT. Tel. 19-61. **DETAL.**
PIŁKI NOŻNE, dentki zapasowe, pompy, buciki, dressy, spodnie. **Dyski, oszczepy**, tyczki bambusowe, meszty do biegu i dla cyklistów sprzedaje najtaniej stara firma
JAKÓB ROSENMAN,
Lwów, Akademicka 26. (Klubom opust) 2732



Czytajcie „Szczutka"

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z Drukarni Sp. Akc. Wyd. pod zarz. ... we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny red.: Marjan Mazurak.